

Final procesu o mundury ONR-u

Dziś może zapaść wyrok w procesie przeciwko jednemu z przywódców Obozu Narodowo-Radykalnego

BARTŁOMIEJ KURAS

••

Sprawa dotyczy nielegalnej manifestacji ONR-u 30 czerwca w Myślenicach, podczas której kilkudziesięciu umundurowanych działaczy ONR-u wznosiło okrzyki: „Polska dla Polaków”, „Tu jest Polska, nie Izrael!”. Ultranacjonałści przyjechali uczcić 71. rocznicę „najazdu na Myślenice” Adama Doboszyńskiego - największe przed wojną antyżydowskie zamieszki.

- Skierowaliśmy do sądu wniosek o ukaranie jednego z przywódców tego zgromadzenia - poinformował mł. insp. Zbigniew Filiczak, komendant powiatowy policji w Myślenicach.

Wojciech M. odpowiada za używanie nielegalnego umundurowania i zorganizowanie nielegalnego zgromadzenia. Proces ruszył na początku października. Dziś o godz. 11 sąd zdecyduje, czy wydać już wyrok w tej sprawie.

Zdaniem antyfaszystowskiego stowarzyszenia Nigdy Więcej, może to być wyrok precedensowy. - Po 1989 roku zdarzały się procesy pojedynczych osób oskarżonych o propagowanie faszyzmu. Tym razem członkowie ONR-u mają być sądzeni m.in. za nielegalne umundurowanie. W podobny sposób rozprawiono się w latach 30. z faszystami w Anglii - mówi dr Rafał Pankowski, pracownik naukowy Collegium Civitas w Warszawie. ●